



Biuletyn Pasieczny nr 03/2014

Kolegium Pszczelarzy Portalu Pasieki Michałów

Data wydania: 06.06.2014

Kontakt: pasiekamichalow@wp.pl

Wstęp

Administracja publikuje trzeci numer naszej forumowej gazetki pszczelarskiej. Opóźnienie wynika z tego, że zajmuje się nią jedna osoba, nie dysponująca zbyt dużą ilością wolnego czasu. Wynika to ze studiowania, okresu sesji i innych zajęć. Prawdopodobnie, jeżeli nikt nie zgłosi się do pomocy, częstotliwość wydawania numerów znacznie się pomniejszy, a nasz biuletyn przyjmie status kwartalnika.

Prezentowane artykuły i materiały zawarte w tym numerze powinny sprawdzić się w praktyce pasiecznej.

Pragnę zaapelować o zgłaszanie się do współredagowania tego czasopisma, a także do pomocy przy administrowaniu forum pszczelarskiego Pasieki Michałów.

Rozwijamy portal pasieczny, rozwijamy platformę e-learningową, mamy w planach spotkanie pszczelarzy z naszego forum, jednak wszystko wymaga czasu i anielskiej cierpliwości. Nie od razu Kraków zbudowano.

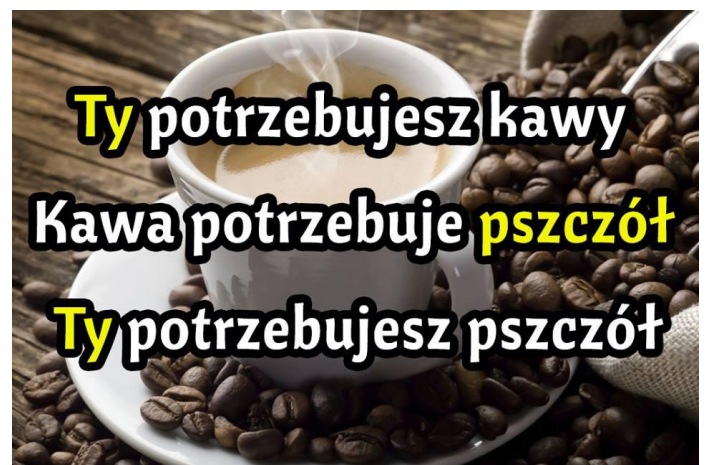
Dziękujemy za śledzenie nas na Facebooku i prosimy o dalszą aktywność na naszym profilu.

Piotr Nowotnik – Redaktor

Co znajduje się w tym numerze?

- ❖ Komentarz dotyczący stosowania Rapticidu i Virkonu;
- ❖ Jeszcze raz o zatruciach;
- ❖ Efektywne zwalczanie nastroju rojowego;
- ❖ Rzepak – co jest nie tak?
- ❖ Sens budowania hotelików dla pszczoł murarek;
- ❖ Miejskie pszczoły - pszczelarium;
- ❖ Malwa ogrodowa – nieoceniona roślina;
- ❖ Procedura wymiany matki;
- ❖ Choroba majowa – przygotuj się już teraz!
- ❖ Kalendarium wydarzeń pszczelarskich;
- ❖ Przepis na coś dobrego.

www.pasiekamichalow.weebly.com



Źródło: Greenpeace Polska (Facebook)



Komentarz dotyczący stosowania Rapacidu, Alfy-5 i Virkonu

Coraz częściej jestem podpytywany o stosowanie takich środków chemicznych jak Rapacid i Virkon. Ich użycie przeciwko warrozie, CCD czy celu polepszenia stanu zdrowia owadów zachwalane przez „Sabarda” spotkało się z różnymi opiniami w sieci. Na stronie internetowej autora widnieje napis „Wg moich doświadczeń zabiegami tymi można zwalczyć wszystkie choroby biologiczne typu wirusowego, grzybowego i bakteryjne z szczególnym zaznaczeniem chorób zjadliwych jak zgnilec i gliniak – najlepiej po usunięciu czerwii chorego. Zwalczanie warrozy to nowum które wyszło samo tego roku przy właśnie takim zastosowaniu tych środków.” Zwolennicy Sabarda nie zdają chyba sobie sprawy z tego, że aby wykonywać tak agresywne eksperymenty na pszczołach trzeba mieć status pasieki doświadczalnej, a to się wiąże z kontrolami komisji etycznych. W przeciwnym razie, może dojść do znęcania się nad żywymi stworzeniami, o co oskarżono tego pszczelarza. Żyjemy w państwie prawa i nie zmieni tego nawet argument, że te badania mogłyby przyczynić się do polepszenia stanu pszczoł. Są zasady, których musimy się trzymać. Aby móc wykonywać takie doświadczenia trzeba je przeprowadzać pod

patronatem jakiejś placówki, jednostki naukowej, a najlepiej uczelni. Środki te są niedozwolone do stosowania i potępiane przez jednostki weterynaryjne. Trudno się z resztą dziwić, to tak jakby ktoś podawał pszczołom domestos. Przyjrzyjmy się składowi chemicznemu w preparacie Rapacid: jod aktywny, kwas fosforowy, kwas siarkowy, woda, środki powierzchniowo czynne (obniżające napięcie powierzchniowe). Osobiście nie chciałbym skosztować miodu, od osoby, która non stop „taduje” kolokwialnie mówiąc ten środek do ula, a co dopiero podać go dzieciom. Internetowy Sabard nie wykonywał badań pod kątem jakości miodu, zachwalał swoje zabiegi w internecie, stąd zainteresowała się nim prokuratura. Czy słusznie tego nie wiem, nie mi to oceniać. Jedno jest pewne, środki nie są bezpieczne ani dla pszczoł (np. wyjąławianie naturalnej flory bakteryjnej ula i jelit, osłabianie pszczoł, oddziaływanie na chitynowe pancerzyki) ani dla potencjalnego konsumenta miodu. Moja osobista opinia jest zdecydowanie na nie, jestem przeciwny takiej chemii w pasiece, uważam, że to pszczelarz ma stawać na głowie, prowadzić taką gospodarkę pasieczną i w takich higienicznych warunkach aby nie dochodziło do infekcji i konieczności stosowania tak ciężkich środków. Całkowicie zgadzam się z artykułem



Biuletyn Pasieczny nr 03/2014

Kolegium Pszczelarzy Portalu Pasieki Michałów

Data wydania: 06.06.2014

Kontakt: pasiekamichalow@wp.pl

Pana doktora Arszułowicza, który śmiało mogę zarekomendować:

http://www.miesiecznik-pszczelarstwo.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=179:ku-el-dorado-czy-ku-przepaci-42014&catid=15:rok-2014&Itemid=21

Pomagajmy pszczołom, ale rozważnie!

Jeszcze raz o zatruciach

Pod koniec kwietnia ukazał się druzgocący materiał w sieci. Okazało się, że w Prudniku na ponad 3 hektarach kwitnącego rzepaku wytruto pszczoły. Tragedię pogłębił fakt, że szkodliwy dla pszczół środek, rozpylił pracownik Zespołu Szkół Rolniczych. Wykonywany w trakcie dnia oprysk na polu kwitnącego rzepaku zauważył jeden z pszczelarzy. Pomimo natychmiastowego zwrócenia uwagi, opryskiwacz nie zatrzymał się. Pszczelarz zawiadomił policję, Inspektorat Ochrony Roślin, Urząd Miasta i lokalny związek pszczelarski. Pracownicy zjechali się na miejsce. We wszystkich ulach padła część pszczół lotnych. Poszkodowane zostały dwie pasieki. Co się okazało? Inspektorzy podali do informacji, że pole rzepaku opryskiwano środkiem chemicznym, utrzymującym się jeszcze przez trzy dni na roślinach, a jego działanie jest silnie trujące dla owadów. Preparatów tych nie wolno stosować w trakcie kwitnienia. Co innego gdyby były

aktywne przez co najwyżej 12 godzin i rozpylone o zachodzie słońca, kiedy owady są już w ulach. Wykonujący oprysk poniesie prawdopodobnie konsekwencje służbowe, poszkodowani pszczelarze mogą dochodzić swych roszczeń w sądzie. Kiedy my administratorzy wpisujemy apele na forach o tematyce rolniczo-sadowniczej to wszyscy internauci są mądrzy, atakują nas, że wiedzą i nie potrzebnie się bulwersujemy. Ten i inne przypadki pokazują jednak smutną rzeczywistość.



Źródło: Chrońmy pszczoły (Facebook)

Efektywne zwalczanie nastroju rojowego

Niektórzy nadal nie potrafią sobie poradzić z rójkami. Z jednej strony rojenie się pszczół jest wskazane, jest to



Biuletyn Pasieczny nr 03/2014

Kolegium Pszczelarzy Portalu Pasieki Michałów

Data wydania: 06.06.2014

Kontakt: pasiekamichalow@wp.pl

dla nich zdrowe, korzystne i zgodne z ich naturą, co pokazuje film „Królowa Słońca”. Z drugiej jednak strony przynosi straty ekonomiczne (pierwak zabiera ze sobą aż 50% pszczoł lotnych, znoszących miód!). Standardem jest zrywanie mateczników rojowych, jednak to daremna walka z wiatrakami, pszczoły w niedługim czasie zakładają kolejne. Nastrój rojowy powinien być gaszony jeszcze w zarodku, powinniśmy go stale monitorować i dokładać wszelkich starań by pszczoły się nie „rozleniwiły” bo wtedy ciężko jest je przywrócić do normalnego rytmu pracy. Oprócz klasycznych metod tj. zrywanie mateczników czy poszerzanie ula ramkami pracy i z wężą powinniśmy zadbać o podział rodziny. Rójki nasilają młode pszczoły ulowe, to przez ich nadmiar dochodzi do wyrojenia. Sztandarowym zabiegiem powinno być więc tworzenie silnych odkładów, zabranie nawet 85% ramek z czerwiem z ula macierzystego a podanie na to konto ramek z wężą, co jeszcze bardziej rozładuje nastrój rojowy. Wskazane są ramki pracy, a także maksymalne otwarcie wylotów, w maju w ulach dosłownie się „gotuje”. Młoda pszczoła powinny być zasilane słabsze rodziny czy uliki weselne. Metoda Pana Czesława Junga: Wybrany ul z normalną silną rodziną z nadstawką zapelnioną miodem i pszczołami zestawiać z podstawki i wynieść na koniec pasieki. W miejsce

wyniesionego miejsca ustawiamy pusty ul z samymi ramkami z wężą, ew. 2 z suszem a między nimi dać ramkę z czerwiem i obowiązkowo z matecznikiem/matecznikami. Do ula koniecznie włożyć nadstawkę z miodem, którą trzeba odebrać z wyniesionego ula. Nie przekładamy nic więcej, żadnego czerwiu. Tym oto sposobem pszczoły lotne wlatują do nowego ula i są już nową rodziną. Miód będą składały w nadstawce i odbudują całą wężę dla nowej matki. Z matecznika wygryziona matka wkrótce się unasieni i zacznie czerwić - rodzina w ciągu dalszym będzie rodziną produkcyjną. Natomiast ul, który wynieśliśmy staje się w tym momencie silnym odkładem, też może stanowić rodzinę produkcyjną. Jedyne co należy mu zapewnić to ramkę z suszem skropioną wodą. Woda będzie potrzebna do wykarmienia czerwiu, pszczoły lotnej nie będzie bo wróci do "pustego ula" na stare miejsce. Tak zmieniona strategia rodziny pozwoli zwiększyć produkcję i zapobiec wyrojeniu. W ulu odstawionym jest stara matka i dalej czerwi. Rój został podzielony na 2 silne rodziny. W ulu gdzie była tylko węża i matecznik po pewnym czasie można wymienić matkę na rasową - można ale nie trzeba.

Rzepak - co jest nie tak?



Biuletyn Pasieczny nr 03/2014

Kolegium Pszczelarzy Portalu Pasieki Michałów

Data wydania: 06.06.2014

Kontakt: pasiekamichalow@wp.pl

Co roku powtarza się problem, przy którym pszczelarze skarżą się na nie nektarowanie albo właściwie nie oblatywanie plantacji rzepaku. Pszczoły nieznacznie znoszą z niego pyłek, jednak w miodniach miodu nie przybywa. Metodą dedukcji można wysnuć, że nasiona mogą być zaprawiane pestycydami a nawet repelentami (wonne środki odstraszające owady i szkodniki danej uprawy). Możliwe też, że nie każda odmiana nektaruje. Przytoczę kilka ciekawych wypowiedzi z facebooka: „tylko kilka odmian rzepaku nektaruje, i przeważnie nie są to te które rolnicy kupują w centralach nasiennych.”

„są u mnie plantacje na których wiem, że pszczoła była bo została podtruta przez naszego koła ma rzepak pod nosem i też mówi, że pszczoła na nim nie widzi....kiedy zatrzymujemy się z mężem przy jednej z plantacji oko wykol a pszczoły ni widu ni słychu trzmiele czy pszczoły samotnice się pojawiają, ale sporadycznie (!) (?)”

„Ponoć niektóre odmiany rzepaku nie mają zapachu, dlatego pszczoły go nie oblatują. Na jednym ze spotkań spp-Polanka wspominał o tym Artur Arzułowicz. Taki rzepak wystarczy skropić zapachem jeśli się nie mylę anyżku i pszczołki zwariują na jego punkcie.”

Wnioski możecie sami wyciągnąć.

Sens budowania hotelików dla pszczół murarek

Coraz częściej czytamy o rozwijanym z sukcesem projekcie organizacji Greenpeace, stawiającej hoteliki dla tych dzikich pszczół zapylających. Hoteliki o strukturze związanych pakietów trzciny, słomy, zdrewniałych części roślin i rurek są upakowane na kształt ula ostoniętego przed deszczem i wiatrem. Pszczoły mogą znaleźć w nich schronienie. Można też zauważyć, że moda na budowanie takich hotelików zamienia się u niektórych w ciekawe, kreatywne prace artystyczne:





Biuletyn Pasieczny nr 03/2014

Kolegium Pszczelarzy Portalu Pasieki Michałów

Data wydania: 06.06.2014

Kontakt: pasiekamichalow@wp.pl



Źródło: David Gatley (Facebook)

Jak widzimy, pomysłowe uliki mogą stać się realną pomocą dla owadów ale też oryginalną ozdobą ogrodu.

W samej Warszawie postawiono kilkadziesiąt takich ulików. Nie wiem czy może być to powiązane, zwiększyła się gwałtownie liczba wezwań pszczelarzy (z ramienia Pogotowia Rojowego) właśnie do charakterystycznych pszczół murarek, które gnieźdzą się w stolicy w podrzybitkach, werandach, pod dachem i w trudno dostępnych miejscach. Nie wykluczamy hipotezy, że to właśnie Greenpeace przyczynił się do namnożenia tych owadów. Na 43 telefony w tym sezonie ws. pszczół aż 29 dotyczyło pszczół murarek.

Miejskie pszczoły – pszczelarium

Naszą uwagę przykuła dość ciekawa strona na facebooku. Okazuje się, że w Warszawie od jakiegoś czasu są stawiane ule z pszczołami przeważnie

na dachach wysokich budynków. Akcją koordynuje małżeństwo. Projekt niesamowicie godny pochwały, choć budzi trochę kontrowersji to jednak liczą się chęci i sam fakt, że pomaga się w ten sposób pszczołom i namnaża się kolejne rodziny. Zebrany miód z zasobów stolicy wcale nie odbiega parametrami od tego z wiejskich gospodarstw. Ponieważ większość z nas mieszka na terenie Warszawy, stąd chętnie będziemy monitorowali tę kampanię. Jest ona bardzo podobna do angielskiego projektu „Adopt a beehive”, o którym pisaliśmy w I numerze. Myślę, że warto po prostu polecić tę stronę: <http://pszczelarium.pl/>

Malwa ogrodowa – nieoceniona roślina

Bylina pochodząca z Półwyspu Bałkańskiego należąca do rodziny ślazowatych (Malvaceae). Dorasta do 2 m wysokości. Roślina o niewielkich wymaganiach siedliskowych i sporych walorach ozdobnych. Wysiew nasion wiosną (bez przygotowania). Termin kwitnienia: lipiec - październik. Wydajność miodowa 100-150 kg/ha. Ma dużą zawartość białka. Roślina energetyczna, licznie oblatywana przez pszczoły. Świetnie uzupełnia niedobory pyłku i „zakleja” dziury w okresie bezpożytkowym. Lubi stanowiska słoneczne.

Procedura wymiany matki



Biuletyn Pasieczny nr 03/2014

Kolegium Pszczelarzy Portalu Pasieki Michałów

Data wydania: 06.06.2014

Kontakt: pasiekamichalow@wp.pl

Raz jeszcze o tym wspomnę, gdyż pojawiają się błędy.

Krok 1 Zabieramy starą matkę – kasujemy;

Krok 2 Odczekać 7 dni

Krok 3 Dokonać „rzezi” mateczników ratunkowych (także rojowych jeśli były)

Krok 4 Poddać po wycięciu komórek matecznikowych nową matkę w klateczce (ciastem do dołu) i umieścić ją w „zatrasku” między plastrami po czerwiu.

Krok 5 Nie zaglądać do ula przez kilka dni, dopóki nie uwolnią królowej. Nie aplikować w tym czasie żadnych preparatów.

Choroba majowa – przygotuj się już teraz!

Picture

Czynnik: Pyłki trujących roślin (zawierające alkaloidy, glukozydy, saponiny - silne jady cytoplazmatyczne, cukry ciężkostrawne - laktoza, stachioza, arabinoza, ksyloza, pektyny, bakterie *Spiroplasma apis*, kwas galakturonowy itd.)

Opis: Zatrucie pyłkiem występuje u pszczoł karmicielek i niezasklepionego czerwiu po spożyciu pyłku roślin trujących, bądź pyłku zaatakowanego

przez pleśnie i grzyby. Do zatrucia alimentarnego dochodzi wiosną, szczególnie w maju, kiedy kwitnie mnóstwo roślin łąkowych i pożytkowych. Trujące dla pszczoł rośliny to: ciemiężca, bagno zwyczajne, naparstnica, ostróżka polna, jaskier ostry, modrzewnica zwyczajna, wilczomlecz, kasztanowiec zwyczajny. Zazwyczaj choroba ma ostry przebieg. Licznie chorują i padają pszczoły karmicielki mające 3/13 dni oraz larwy -czerw. Często dochodzi nie tyle do biegunek co do bolesnego dla pszczoł zaparcia. Chłodne wieczory, a zwłaszcza przymrozki działają na niekorzyść, przemarznięty pyłek jest jeszcze gorszy - wtedy pszczoły konsumują prawie czystą truciznę. Choroba trwa krótko i ustępuje sama po poprawie pogody.

Objawy: 1. Utrata zdolności lotnych 2. Silnie rozdęte odwłoki 3. Drżenie skrzydełek 4. Pełzanie przed ułem 5. Osyp na dnie i przed ułem - nienaturalnie wygięte odwłoki u martwych pszczoł 6. Rozstawione na boki skrzydełka 7. Wysunięte języczki 8. Wykrzywione nóżki 9. Martwy czerw przypominający kiślicę 10. Usunięte larwy na mostku i ziemi 11. W czasie "sekcji" można dostrzec w przewodzie pokarmowym masy zbitego pyłku 12. Wyraźnie powiększony odwłok 13. Biegunka - gęste plamy gliniastego koloru



Biuletyn Pasieczny nr 03/2014

Kolegium Pszczelarzy Portalu Pasieki Michałów

Data wydania: 06.06.2014

Kontakt: pasiekamichalow@wp.pl

Postępowanie: Przerwać poszerzanie gniazda, wyjąć ramki z wężą. W przypadku nasilonych objawów czy poważnych strat gniazdo ścieśnić z powrotem do konstrukcji zimowej, zasilić ramkami z czerwiem zamkniętym z innych zdrowych rodzin i podkarmiać codziennie 1 litrem rzadkiego syropu. Uł starannie ocieplić. Chorym rodzinom pszczelim należy przede wszystkim dostarczyć wodę, nie tyle w poidle co pod daszek prosto do ula w naczynku. Najlepiej poddawać ciepły, rzadki syrop cukrowy. Zapobieganie chorobie majowej polega na wcześniejszym zaopatrzeniu rodziny w wodę, właśnie za pośrednictwem podkarmiania rzadkim syropem cukrowym.

Leczenie: Podkarmianie w niewielkich ilościach rzadkim syropem cukrowym z ew. dodatkiem Apilac-u czy ApiFarmy. Choroba ustępuje sama po poprawie pogody i podaniu do uli wody, ciepłej, przegotowanej, osłodzonej.

Kalendarium wydarzeń pszczelarskich

- 1) I Targi Pszczelarzy i Rzemiosła Pszczelarskiego, Lubelskie Miodobranie i Europejskie Spotkania Młodych Pszczelarzy – 8 czerwca – Pszczela Wola
- 2) 13 czerwca (piątek) godzina 20:30 Konferencja Pszczelarska na Skajpie, swoje nicki (loginy) można przesyłać na

pasiekamichalow@wp.pl

Moderator doda je do listy w rozmowie grupowej. Motyw przewodni spotkania dyskusyjnego zostanie podany na Facebooku i przestany forumowiczom na skrzynki w ciągu najbliższych dni.

Przepis na coś dobrego

Przygotowanie sosu:

Składniki:

2 dojrzałe owoce kiwi,

4 łyżki miodu,

1 łyżka posiekanych pistacji.

Kiwi obrać, pokroić na mniejsze kawałki i zmiksować. Sos przetrzeć przez sito, aby pozbyć się pestek. Dodać miód, pistacje i dobrze wymieszać.

Przygotowanie gofrów:

Składniki: 2 szklanki mąki,

1 szklanka mleka,

2 łyżki cukru, szczypta soli

2 jajka,

1,5 łyżeczki proszku do pieczenia,

1/3 szklanki oleju.

Wykonanie: Mąkę, mleko, cukier, żółtka, proszek do pieczenia i olej połączyć, wyrobić mikserem gładką masę. Białka ubić na sztywną pianę i wymieszać delikatnie z masą gofrową. Smażyć w gofrownicy na złoty kolor. Smacznego!